

## Głos w sprawie „protomiasta Mierzyn-Ostoja-Przylep”

Od dłuższego czasu w mediach pojawiają się informacje dotyczące działalności dr. Marcina Dziewanowskiego. W ostatnich dniach lokalne portale informacyjne, m.in. kolbaskowo.eu (2 stycznia 2026 r.) oraz *Głos Szczeciński* (9 stycznia 2026 r., wydanie drukowane i internetowe), opublikowały materiały dotyczące rzekomego „protomiasta” odkrytego na obszarze dzisiejszego Mierzyna, Ostoi i Przylepu. W wersji internetowej *Głosu Szczecińskiego* artykuł został dodatkowo oznaczony tagiem „protomiasto Szczecin”.

Niestety, autorzy tych publikacji powielili informacje, które w świetle aktualnego stanu wiedzy archeologicznej należy uznać za wprowadzające w błąd. U ich podstaw leży nieporozumienie terminologiczne oraz poważne uproszczenia metodologiczne. W niniejszym tekście postaramy się w przystępny sposób wyjaśnić czym w archeologii jest neolit, jak funkcjonuje metoda naukowa oraz na czym polega zasadniczy problem z określeniem „protomiasto Mierzyn-Ostoja-Przylep”.

Termin „protomiasto” pojawił się w archeologii w latach 60. XX w., w odniesieniu do neolitycznych tzw. *mega sites* (gęsto zabudowanych stanowisk o powierzchni 15-30 ha) znanych z Bliskiego Wschodu i Anatolii, związanych z początkami gospodarki rolniczej, udomowieniem zwierząt oraz przejściem od koczowniczego do osiadłego trybu życia, czyli z okresem tzw. rewolucji neolitycznej. Do klasycznych przykładów zaliczono Jerycho (Izrael), Tell Aswad (Syria) i Çatalhöyük (Turcja). Obecnie jednak, z powodu obniżenia szacunków liczby mieszkańców oraz braku wyraźnych śladów funkcjonalnego zróżnicowania przestrzeni, osady te coraz częściej interpretowane są jako struktury wiejskie. W konsekwencji określenie „protomiasto” w odniesieniu do Bliskiego Wschodu przesunięto na stanowiska z okresu chalkolitu (V tysiąclecie p.n.e.). W Europie mianem protomiast zaczęto ostatnio określać rozległe struktury osadnicze kultury trypińskiej, znane z terenów dzisiejszej Ukrainy i datowane na połowę V tysiąclecia p.n.e. Są to stanowiska o ogromnej powierzchni od 150 do 300 ha i liczących setki współczesnych sobie domów zbudowanych w układach zorganizowanych wokół centralnego placu. Jednak nawet one budzą kontrowersje ze względu na wątpliwości dotyczące sposobu ich użytkowania. Podsumowując, problem protomiast jest złożony, ale na pewno nie można o nich mówić w przypadku kultury ceramiki wstęgowej rytej (o której poniżej).

Co istotne, w Europie Środkowej proces neolityzacji przebiegał odmiennie. Opierał się na migracjach niewielkich grup ludności wywodzącej się pierwotnie z Bliskiego Wschodu, które przyniosły ze sobą rolnictwo. Kluczową rolę w tym procesie odegrały społeczności

zamieszkujące tereny dorzecza Dunaju. Z tego powodu popularna jest również nazwa „kultury naddunajskie” stosowana na określenie najstarszych rolników Europy Środkowej. W połowie VI tysiąclecia p.n.e. dotarły one również na obszar dzisiejszej Polski, gdzie znane są jako kultura ceramiki wstęgowej rytej (KCWR). W Polsce typowe osady KCWR składają się z niewielkich skupisk tzw. długich domów, choć znane są również większe zespoły, np. Targowisko w Małopolsce, odkryte w ramach badań autostradowych, na których zabudowa obejmuje wielohektarowe powierzchnie. Nawet w przypadku tych rozbudowanych osad brak jest jednak dowodów na istnienie struktur o charakterze miejskim czy planowej organizacji przestrzennej porównywalnej z protomiejskimi stanowiskami Bliskiego Wschodu lub kultury tripilskiej.

Typowe osady KCWR składają się z pojedynczych domów lub niewielkich ich skupisk. Należy jednak podkreślić, że współwystępowanie obiektów archeologicznych na jednym obszarze nie oznacza ich jednoczasowości. Często mamy do czynienia z sytuacją, w której kolejne domy były wznoszone w bezpośrednim sąsiedztwie starszych, po kilkunastu lub kilkudziesięciu latach ich użytkowania, nierzadko z wykorzystaniem materiałów z rozbiórki wcześniejszych konstrukcji. W środowisku badaczy neolitu od lat toczy się też dyskusja nad możliwością cyklicznego powracania ludzi na miejsca uprzednio opuszczone, co prowadziło do wielokrotnego nakładania się na siebie różnych konstrukcji. Taki model osadniczy jest dobrze znany z badań nad wczesnym neolitem na wielu różnych obszarach Europy Środkowej. Jednocześnie sprawia on, że rekonstrukcja relacji czasowych pomiędzy poszczególnymi obiektami jest niezwykle wymagająca metodycznie i kosztowna, gdyż wymaga wykonania licznych dat radiowęglowych oraz zaawansowanych analiz chronologicznych, w tym głównie tzw. analizy bayesowskiej. Z tego względu badania takich osad prowadzone są zazwyczaj przez duże zespoły badawcze dysponujące odpowiednim zapleczem finansowym.

W archeologii funkcjonuje również pojęcie „palimpsestu”, oznaczające nakładanie się na siebie śladów osadnictwa z różnych okresów i kultur. Bez odpowiedniej refleksji metodologicznej taki układ może zostać błędnie zinterpretowany jako jednoczasowy.

Kluczowe znaczenie ma także metodyka badań terenowych. Zasadą jest dostosowanie metod badawczych do rodzaju stanowiska – inaczej bada się osadę otwartą, inaczej cmentarzysko, jaskinię czy miasto. Niezależnie od przyjętej metodyki podstawowym obowiązkiem archeologa jest możliwie najdokładniejsze udokumentowanie kontekstu, czyli wzajemnych relacji między nawarstwieniami, obiektami i zabytkami. Każda ingerencja w stanowisko prowadzi bowiem do jego nieodwracalnego zniszczenia, dlatego sednem archeologii terenowej jest kontrola tego procesu i minimalizacja strat informacyjnych.

Nauka opiera się na zbieraniu danych, ich interpretacji oraz weryfikacji postawionych hipotez. Etap interpretacji jest niezbędny, ponieważ surowe dane nic nie mówią. Równie istotne jest rzetelne dokumentowanie wyników, ponieważ to na Autorze spoczywa obowiązek wykazania zasadności formułowanych wniosków. W metodzie naukowej wynik negatywny jest równie wartościowy jak pozytywny, a postęp wiedzy dokonuje się zarówno przez jej rozwijanie, jak i krytyczną rewizję dotychczasowych ustaleń.

Standardem w nauce jest publikowanie wyników badań w czasopismach recenzowanych. Proces recenzji, najczęściej w formie tzw. podwójnie ślepej recenzji, pozwala na niezależną ocenę zarówno samych wniosków, jak i zastosowanej metody badawczej. Kryterium publikacji w literaturze recenzowanej pozostaje podstawowym wyznacznikiem wartości naukowej badań.

Na tym tle pojawia się problem określenia „protomiasto Mierzyn”. Warto podkreślić, że nie chodzi o jedno stanowisko archeologiczne, lecz o zespół wielu stanowisk z różnych okresów, co zresztą sam Autor badań sygnalizuje. Części tych stanowisk związane z wczesnym neolitem rzeczywiście obejmują zespoły domostw, jednak brak jest dowodów na ich jednoczasowość. Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem jest sukcesywne wznoszenie kolejnych domów w bezpośrednim sąsiedztwie starszych, co stanowi normę dla osad tego okresu. Rozstrzygnięcie tych kwestii wymagałoby jednak wykonania serii dat radiowęglowych oraz zastosowania analiz bayesowskich, których dotychczas nie przeprowadzono.

W przestrzeni medialnej pojawiają się także informacje, że „protomiasto” w Mierzynie miałyby liczyć około 34 domów w części północnej. Taka liczba wskazuje jednak raczej na wieś, niż miasto. Nawet zakładając, że wszystkie domostwa funkcjonowały w tym samym czasie, wciąż jest to osiedle nie większe od wsi średniowiecznej, czy też osad z epoki żelaza, jakie znane są z terenu współczesnej Polski. Trudno także zgodzić się z twierdzeniem, że „protomiasto” było centrum aglomeracji o powierzchni 120 ha zamieszkiwanej przez osadników z różnych obszarów Europy, ponieważ ta hipoteza nie jest dostatecznie udokumentowana, ani poparta wynikami analiz specjalistycznych (np. genetycznych lub izotopowych).

Sprostowania wymaga również informacja o odkryciu „protomiasta” około 20 lat temu. Stanowiska archeologiczne z wczesnego neolitu w rejonie Mierzyna znane były już w okresie międzywojennym. „Protomiasto” nie jest także najstarszym stanowiskiem w rejonie Szczecina. Wiemy, że region ten zamieszkiwany był przez ludy zbieracko-łowieckie co najmniej od 14 tysięcy lat, a z samego Mierzyna (w tym z terenu tzw. „protomiasta”) znane są także ślady osadnictwa mezolitycznego sprzed ok. 9-10 tysięcy lat.

Dodatkowo sposób prowadzenia badań w Mierzynie, Ostoi i Przylepie odbiega od powszechnie przyjętych standardów metodycznych. Brakuje szerokopłaszczyznowych wykopów oraz zbiorczych planów dokumentujących kontekst osadniczy w poszczególnych sezonach badań. Ograniczony zakres wykopów oraz presja czasu utrudniają rzetelną interpretację układu przestrzennego i uniemożliwiają weryfikację tez o planowym zagospodarowaniu przestrzeni. Na podstawie publikowanych w mediach zdjęć można wnioskować, że część stanowiska przebadana została przy pomocy niewielkich odkrywek w miejscach, w których zdaniem Autora badań miały znajdować się dołki posłupowe, bez odsłonięcia większej powierzchni, a przez to bez uchwycenia potencjalnych obiektów znajdujących się pomiędzy słupami. W kontekście rozbudowy osiedli mieszkalnych w rejonie Mierzyna oznacza to, że istotna część stanowiska została jedynie pobieżnie przebadana, a następnie bezpowrotnie zniszczona.

Wedle dostępnych danych nie pobrano także prób palinologicznych, które umożliwiłyby odtworzenie szaty roślinnej i powiązanie osadnictwa z lokalnymi przekształceniami środowiska wywołanymi antropopresją. Nie pobrano prób materiałów organicznych do datowania radiowęglowego, co pozwoliłoby rozwiązać wątpliwości co do chronologii poszczególnych domostw, ani prób do mikromorfologii osadów, które dałyby odpowiedź na pytania związane z genezą poszczególnych warstw i obiektów. Brakuje także informacji o innych analizach specjalistycznych, takich jak analiza lipidów czy analiza izotopów stałych, które mogłyby wnieść nowe informacje na temat społeczności neolitycznych zamieszkujących rejon Mierzyna, Ostoi i Przylepu. Ponieważ próbki takie nie zostały pobrane w przeszłości, szeroki zakres informacji został bezpowrotnie utracony. Nie przeprowadzono także badań nieinwazyjnych, w tym rozpoznania lotniczego, ani żadnej z powszechnie stosowanych metod geofizycznych, które mogłyby wnieść nowe dane bez potrzeby prowadzenia badań wykopaliskowych. Nie wykonano także odwiertów geologicznych, które pozwoliłyby ustalić układ nawarstwień na stanowisku, zarówno tych naturalnych, jak i będących efektem działalności ludzi.

Najpoważniejszym problemem z punktu widzenia nauki pozostaje jednak brak publikacji wyników badań w czasopiśmie recenzowanym. Gdyby osada wczesnoneolityczna z Mierzyna miała rzeczywiście wyjątkowy charakter, jej odkrycie z pewnością znalazłoby miejsce w specjalistycznej literaturze naukowej, zarówno krajowej, jak i międzynarodowej. Brak takich publikacji nakazuje zachować daleko idącą ostrożność w ocenie przedstawianych twierdzeń.

Podsumowując, tzw. „protomiasto” pod Szczecinem nie stanowi przełomowego odkrycia zmieniającego obraz archeologii regionu. Jest raczej przykładem nadinterpretacji wynikającej

z uproszczeń terminologicznych i metodologicznych. Rolą środowiska naukowego jest wskazywanie takich przypadków oraz rzetelne informowanie opinii publicznej. O ile sensacyjne nagłówki dobrze funkcjonują w przestrzeni medialnej, o tyle brak potwierdzenia w literaturze naukowej powinien skłaniać do ostrożności w formułowaniu daleko idących wniosków.

dr Michał Adamczyk

Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

Wiceprezes Oddziału Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

mgr Karolina Bucka

EKB Archeologia

dr Adam Budziszewski

Polska Akademia Nauk, Ośrodek Badań nad Kulturą Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza

mgr Damian Chmiel

Dyrektor Muzeum Regionalnego im. Andrzeja Kaubego w Wolinie

dr Marta Chmiel-Chrzanowska

Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

Prezes Oddziału Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

dr Julia Chyla

Uniwersytet Warszawski, Wydział Archeologii

prof. dr hab. Lech Czerniak

Profesor Emerytowany, Uniwersytet Gdański, Instytut Archeologii

mgr Marek Dworaczyk

Polska Akademia Nauk, Instytut Archeologii i Etnologii

mgr Maksymilian Dzikowski

Uniwersytet Szczeciński, Szkoła Doktorska

Sekretarz Oddziału Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów  
Polskich

dr hab. Radosław Andrzej Gawroński, prof. UKSW

Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Archeologii

dr Artur Ginter

Uniwersytet Łódzki, Instytut Archeologii

mgr Ewa Górkiewicz-Bucka

Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

Alicja Gulbinowicz

Studentka Archeologii, Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

dr Jacek Karmowski

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Archeologii

dr hab. Grzegorz Kiarszys, prof. US

Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

prof. dr hab. Piotr Kittel

Uniwersytet Łódzki, Katedra Geologii i Geomorfologii

dr hab. Anna Bogumiła Kowalska

Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

mgr Krzysztof Kowalski

Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

mgr Dorota Kozłowska  
Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

Natalia Kozaczuk  
Studentka Archeologii, Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

mgr Jan Marjak  
Polska Akademia Nauk, Instytut Archeologii i Etnologii

dr Agnieszka Matuszewska  
Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

mgr Katarzyna Inga Michalak  
Pracownia archeologiczna Łukasz Połczyński

dr Tomasz Michalik  
Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

dr Kamil Niedziółka  
Uniwersytet Gdański, Instytut Archeologii

mgr Jakub Nosarzewski  
Absolwent Archeologii, Uniwersytet Gdański, Instytut Archeologii

dr Justyna Orłowska  
Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Archeologii

mgr Łukasz Połczyński  
Pracownia archeologiczna Łukasz Połczyński

dr Łukasz Pospieszny  
Uniwersytet Gdański, Instytut Archeologii

dr Bartłomiej Rogalski  
Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

dr Paulina Romanowicz  
Polska Akademia Nauk, Instytut Archeologii i Etnologii

Anna Ryś  
Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

mgr Izabela Sukiennicka  
Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

dr Katarzyna Ślusarska  
Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

mgr Radosław Tomaszewski  
Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

mgr Grzegorz Warcholak  
Absolwent Archeologii, Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

dr hab. Jacek Wierzbicki  
Emerytowany pracownik Wydziału Archeologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w  
Poznaniu

mgr Kalina Więcaszek  
Uniwersytet Gdański, Szkoła Doktorska przy Wydziale Historycznym

mgr Aleksandra Wilgocka  
Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Głównego Inwentaryzatora

mgr Monika Witek  
Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Archeologii

Zuzanna Woronowicz

Studentka Archeologii, Uniwersytet Szczeciński, Katedra Archeologii

dr Jacek Wysocki

Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Archeologii

dr Magdalena Żurek

Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Archeologii